Katecheza 45

**Temat: Pan Jezus wstępuje do Nieba.**

Opowiadanie, które można przeczytać dziecku.

***„Józio bardzo nie lubi czekać. Chciałby, żeby wszystko było już, zaraz, natychmiast. Właśnie wyciągnął ulubione klocki i zaczął budować miasteczko dla ludzików, którymi były małe odważniki od babcinej wagi. Gdy już ustawił zamek, wieżę i most, pomyślał, że tata powinien to koniecznie zobaczyć. Pobiegł do kuchni i spytał:***

* ***Kiedy tatuś wraca z pracy?***
* ***Za cztery godziny – odpowiedziała babcia.***

***Chłopiec poszedł do pokoju. Zbudował jeszcze jedną wieżę, zrobił kilka ulic i mały plac pośrodku. Obszedł budowlę ze wszystkich stron i znów powędrował do kuchni.***

* ***Czy minęły już cztery godziny? – zapytał.***

***Babcia pogładziła go po głowie i powiedziała:***

* ***Oj, głuptasku, upłynęło dopiero dziesięć***
* ***Dlaczego tak mało? – zniecierpliwił się chłopiec***

***Wrócił do swoich klocków, ale już nie budował więcej. Wskoczył na konia na biegunach i galopował przez dzikie prerie, jak kowboj na filmie.***

* ***O ile zmniejszyły się już te cztery godziny? – zanudzał babcię co chwila. – Ja chcę, żeby tatuś już przyszedł.***
* ***Doczekasz się w końcu – uśmiechnęła się***
* ***Te cztery godziny nie mają wcale końca!”***

(Zofia Jasnota, Józio Przedszkolak, Olsztyn 1991, s. 22-24)

**Pytania do opowiadania:**   -Na kogo czekał Józio?  
   -Jak długo na niego czekał?  
   -Jak zachowywał się Józio wyczekując na tatę?  
   -Dlaczego chciał, żeby ten powrót był jak najszybszy?

**Komentarz**

Józio kochał swojego tatę. Lubił z nim przebywać. To stąd się brała niecierpliwość, kiedy tata wreszcie wróci do domu.

Jest Ktoś, kogo bardzo kochamy, kogo często spotykamy, ale Go nie widzimy. To Pan Jezus, który spotyka się z nami w kościele poprzez różne znaki. Nie możemy Go zobaczyć, ale wierzymy, że On z nami jest. Pan Jezus ma dziś dla nas wspaniałą obietnicę, która na pewno bardzo ucieszy nasze serca.

Po swoim zmartwychwstaniu Pan Jezus jeszcze przez czterdzieści dni ukazywał się swoim uczniom.

Po tych czterdziestu dniach Pan Jezus wyprowadził swoich uczniów na wysoką górę. Tu pożegnał się z nimi. Powiedział, że odtąd nie będą Go już oglądać, ale On mimo to pozostanie z nimi aż do skończenia świata. Uczniowie zasmucili się tym odejściem.  Pan Jezus pocieszał ich i mówił, że odejdzie do Ojca, aby przygotować dla nich mieszkania w niebie. A gdy już to zrobi, przyjdzie znowu, żeby zabrać ich do nieba, gdzie będą z Nim już na zawsze. Potem uniósł się w górę i zniknął im z oczu. Pan Jezus odszedł do swojego Ojca, do nieba, ale powróci na końcu świata. Dlatego mówimy w modlitwie, że „wstąpił do nieba i powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych”. To odejście Pana Jezusa nazywamy wniebowstąpieniem.

**Pytania do opowiadania:**

* Przez ile dni po zmartwychwstaniu Pan Jezus ukazywał się swoim uczniom?
* Gdzie od nich odszedł?
* Po co Pan Jezus odszedł do nieba?
* czym zapewnił swoich uczniów przed odejściem?
* Jak nazywamy Jego odejście do nieba?

Pan Jezus przed wniebowstąpieniem złożył nam obietnicę, że pozostanie z nami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. I tak jest rzeczywiście: chociaż Go nie widzimy, On pozostaje wśród nas. Gdzie możemy się z Nim spotykać?

* w kościele – na Mszy św.,
* w tabernakulum pod postacią chleba,
* na modlitwie,
* podczas czytania Pisma św.

Czasami tęsknimy za Nim, tak jak Józio, który chciał jak najszybciej zobaczyć swojego tatę. Chcielibyśmy zobaczyć Pana Jezusa. A On mówi dziś do nas: „Nie smućcie się. Idę do nieba przygotować wam miejsce. A wtedy przyjdę po was i zabiorę was do siebie. Wtedy mnie zobaczycie i już na zawsze będziemy razem”.

* **Posłuchajcie teraz piosenki**, w której jest mowa, że Pan Jezus jest zawsze ze mną, bo On jest Dobrym Pasterzem - ["Pan jest Pasterzem moim"](https://www.youtube.com/watch?v=vaopqbIwsR0) **link:**

<https://www.youtube.com/watch?v=vaopqbIwsR0>